

Mały słownik zaginionej polszczyzny,
redakcja naukowa Felicja Wysocka.

Opracowanie: Ewa Deptuchowa, Mariusz Frodyma,
Ludwika Szelachowska-Winiarzowa, Felicja Wysocka,
Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2003, s. 397

Z wielkim uznaniem należy przyjąć cenną inicjatywę niewielkiego zespołu językoznawców z krakowskiego Instytutu Języka Polskiego, który – pod kierunkiem Felicji Wysockiej – podjął się interesującego przedsięwzięcia, mianowicie opracowania „słownika zaginionej polszczyzny”, rejestrującego zapomniane jednostki leksykalne oraz dawne postacie lub znaczenia wyrazów.

Jak we wstępie lojalnie przyznają sami autorzy, pomysł edycji takiego leksykonu nie jest całkiem nowy, ponieważ inspiracją stał się dla nich przygotowany przez Stefana Reczka i wydany trzydzieści pięć lat wcześniej, niezastąpiony po dziś dzień, dwuczęściowy *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*¹ (który jednak na skutek upływu czasu stał się częściowo nieaktualny).

Za tytułową „zaginioną polszczyznę” uznają autorzy słownika tę część staropolskiej leksyki i frazeologii (od końca XIV do przełomu XVIII i XIX wieku), która jest nieobecna w żywej polszczyźnie, a konkretniej – nie notuje jej *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego. Wyjątek czyni się jedynie dla tych, obecnych w *Słowniku* Doroszewskiego wyrazów i wyrażań, które po pierwsze – zostały opatrzone kwalifikatorem *dawne* lub *przestarzałe*, po drugie – mają poświadczenia sprzed początku XIX wieku.

¹ Część I *staropolsko-nowopolska*, część II *nowopolsko-staropolska*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.

Jak podkreśla recenzent *Słownika* – Bogdan Walczak, wielkim walesem tego dzieła jest jego przekładowy charakter. Różni się ono od klasycznych słowników przekładowych, w których słowa obce tłumaczy się na rodzime. W wypadku *Małego słownika zaginionej polszczyzny* jest to przekład z „polskiego na nasze”, ale z takiego polskiego, którego nie spotkamy na naszych ulicach, w biurach i urzędach, w szkole, na uczelni czy w redakcji. Słownik objaśnia bowiem dawną polszczyznę która odeszła już do językowego lamusa, a o jej kształcie przypominają jedynie staropolskie teksty i zasoby historycznych słowników języka polskiego.

Podstawę źródłową MSZP stanowią ogólnonarodowe słowniki języka polskiego, w tym dzieła zabytkowe: leksykon Jana Mączyńskiego, tezaurus Grzegorza Knapiusza, dykjonarz Michała Abrahama Trotza i słownik Samuela Bogumiła Lindego oraz współczesne słowniki retrospektywne zarówno aktualnie wydawane, jak i te, których edycja dobiegła końca, ale też i takie, które nie wyszły poza stadium kartoteki. Są to przede wszystkim: *Słownik staropolski*, *Słownik polszczyzny XVI wieku* oraz *Słownik polszczyzny XVII i pierwszej połowy XVIII wieku*, a także słowniki autorów: *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego* i *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*. Wprawdzie we Wstępie do MSZP nie zostało to wyraźnie wyrażone, nie do pomyslenia jest jednak, by jego autorzy sięgając do już wydanych tomów tych słowników, zrezygnowali z ekscerpcji kartotek.

Wychodząc z założenia, że *Słownik* ma przedstawiać język ogólnonarodowy, zrezygnowali autorzy z ekscerpcji słowników specjalistycznych. Nie oznacza to jednak, że zabrakło w MSZP specjalistycznej terminologii. Jest ona reprezentowana w takim kształcie, w jakim notują ją słowniki polszczyzny ogólnej. Jak bogate pokłady dawnej terminologii są tu obecne, pokazują zastosowane kwalifikatory, m.in.: anatomiczne, architektoniczne, astronomiczne, botaniczne, geograficzne, gramatyczne, medyczne, matematyczne, mineralogiczne, prawnicze, religijne, teologiczne, wojskowe, zoologiczne, a także: flisackie, górnicze, tkackie, a nawet szachowe.

Jednak ten zestaw kwalifikatorów jedynie zapowiada wielkie zróżnicowanie i obfitość leksyki obecnej w *Słowniku*. W istocie bowiem MSZP jest nie tylko rejestrem zapomnianych słów i wyrażań, lecz

przede wszystkim swoistym zwierciadłem naszej kulturowej przeszłości. Przegląda się w nim dawna Polska, jej prawo, obyczaje, stroje i życie rodzinne.

W tym wizerunku zwraca m.in. uwagę bardzo rozbudowany rejestr nazewnictwa prawnego, w którym jest uderzająco wiele określeń różnorodnych danin, opłat i powinności, na które skazani byli zwłaszcza poddani pana feudalnego: *obradlne* 'danina na rzecz księcia wymierzana zależnie od wielkości posiadanej przez chłopca ziemi, określana za pomocą radła', *omyłne* 'opłata za niedotrzymanie umowy przez kmiecia', *pokłon* 'opłata obyczajowa składana panu przez kmiecia przy opuszczaniu wsi', *płat* 'czynsz od zagrody', *gajowe* 'opłata za korzystanie z gaju', *porąb* 'opłata za wypasanie bydła na porębach', *zatwor* 'opłata za wypas bydła'). Do wnoszenia licznych opłat byli też zobligowani mieszkańcy miast, przede wszystkim kupcy i rzemieślnicy (*gutowe* 'opłata od piwa i miodu płacona przez szynkarzy', *kotlarzewo* 'opłata składana przy wstępowaniu do cechu kotlarzy', *nieckowe* 'opłata składana przez nieckarzy za drewno wykorzystane do robienia niecek', *okienne* 'podatek płacony przez rzemieślników od okna, przez które sprzedają swoje wyroby', *pomiot* 'podatek od handlujących nakładany przez mincerza książęcego', *łokciowe* 'opłata za handlowanie tkaninami mierzonymi łokciem', *krajkowe* 'opłata na rzecz pana feudalnego od sprzedaży tkanin', *młotowe* 'czynsz płacony przez kupców handlujących solą'), rzadziej przedstawiciele innych stanów lub ogół społeczeństwa (*gatne* 'opłata za naprawę grobli i zabezpieczenie brzegów', *pomilne* 'podatek od przejechania jednej mili').

W tej ostatniej kategorii na szczególne wyróżnienie zasługują opłaty związane z życiem rodzinnym nie tylko swojsko brzmiące *bykowe* 'alimenty', ale też – dość egzotyczne ze współczesnego punktu widzenia – *swadziebne* 'opłata dla pana feudalnego za dziewczynę wychodzącą za mąż', a zwłaszcza *nierządowe* 'kara płacona przez ojca nieślubnego dziecka'.

Poza daninami w pieniądzu *Słownik* zaświadcza dawniejsze formy opłat realizowanych w naturze, jak: *kunica* 'danina bartnicza świadczona w skórkach kunich', *krowne* 'danina świadczona w postaci krowy', *osepne* 'danina w zbożu', *kiść* 'zapłata miodem za dzierżawienie barci', *owca* 'danina w postaci owcy', *rozmiar* 'danina płacona w miodzie'.

Osobną kategorię stanowią liczne powinności, zwłaszcza stanu kmieckiego wobec władcy i pana feudalnego, na przykład usługi transportowe, jak: *odwoz* czy *pojazd* 'powinność dostarczenia przez poddanych środka transportu dla dworu królewskiego lub dla dziedzica', *przewoz* 'powinność ciężąca na ludności wiejskiej, obowiązek przewożenia rzeczy panującego i jego urzędników', *tłoka* 'powinność dostarczania środków transportu panu feudalnemu', *obiadne* 'obowiązek utrzymywania pana feudalnego przyjeżdżającego na wieś dla odbycia sądów', *powaba* 'obowiązek świadczenia robocizny przez chłopów na rzecz pana', *posługa* 'powinność polegająca na obowiązku wykonywania doraźnych poleceń pana feudalnego', *pomocne* 'rodzaj doraźnej powinności na rzecz pana'.

MSZP dostarcza także licznych świadectw dawnego prawa zwyczajowego i zapomnianych obyczajów, jak: *łajanie* 'publiczne ubliżanie dłużnikowi', *lecieństwo* 'prawo użytkowania i wyrębu lasu', *orzec* 'uprawnienie do zbierania w lesie orzechów', *petycja* 'dobrowolna danina po żniwach dla nauczycieli', *danina* 'mienie darowane tytułem posagu', *wywodziny* 'uroczyste wprowadzenie kobiety do kościoła po raz pierwszy od urodzenia dziecka', *kwintana* 'drewniany manekin, w który uderzano kopią podczas turniejów rycerskich', *oduz(d)ne* 'napiwek dla sługi, który trzyma lub przyprowadza konia', *palmatka* 'listewka lub rzemień którymi karano żaków, bijąc po dłoniach', *rękodany* 'dworzanin przyjęty do służby przez podanie ręki', *błazejek* 'świeczka poświęcona w dniu świętego Błazeja, którą przykładano do szyi przy bólu gardła'.

Z perspektywy długiego rejestru zapomnianych nazw z zakresu życia rodzinnego, w tym dość licznych nazw stopni pokrewieństwa i powinowactwa (*dziewiarz* 'mąż siostry', *jątrew* 'bratowa lub szwagierka', *swach* 'szwagier', *zetwa* 'siostra męża', 'synowa'², czy elementów instytucji swatania: *swactwo* 'swatanie', *dziewostąbka* 'swatka', *junosza* 'narzeczony'), możemy zorientować się, jak rozbudowana była ta sfera obyczajowości.

² O czym pisał swego czasu M. Szymczak w rozprawie *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego w historii i dialektach języka polskiego* (Warszawa 1966).

Dopiero jednak wgląd w zdecydowanie liczniejszy, wręcz obfity wykaz określeń, często bardzo nacechowanych emocjonalnie, odnoszących się do nie znajdujących społecznej aprobaty przejawów swobody obyczajowej i rozwiązłości seksualnej, pozwala w pełni dostrzec stopień urozmaicenia w dobie staropolskiej życia erotycznego.

Znalazły się tu nazwy dotyczące m.in. szeroko rozumianych intymnych związków pozamałżeńskich: *cudzomił* 'cudzołożnik', *miełośnik*, *nadobniczek*, *nałożnik* 'kochanek', *myrcha* 'konkubina', *mamka* 'nieślubna żona', *hanrej* 'zdradzony mąż, rogacz', *małżeństwo niedane* 'nielegalne', i zrodzonych z takich związków dzieci: *dziecko złego łoża* 'nieślubne dziecko', *fotarłę* 'dziecko z nieprawego łoża', *kukułczy naród*, *nierządnego łoża dziatki* 'nieślubne dzieci', ale też ekspresywne słownictwo dotyczące ludzi stanu wolnego, zwłaszcza starych kawalerów: *bezłożeniec*, *bezzo- nek*, prawiczków: *panię*, *panna*, *panic*, i innych osób społecznie „upośledzonych”: *babożeń* 'mąż starej kobiety', *porzutka* 'niewiasta porzucona przez męża', *porwanka* 'branka, porwana niewiasta',

Nacechowane emocjonalnie miana, określają fakt uprawiania nierządu, czyli *fryjerstwo*, *kamractwo*, *nieplekę* i *sutenera*: *ciałokupiec*, *koczoł*, *ludokradzca*, *picuła*.

Najliczniejsze jednak są, częstokroć dość drastyczne, nazwania wszelkiego rodzaju 'nierządnic, rozpustnic, latawic, kobiet lekkich obyczajów, kobiet swawolnych, płochych, niestałych w uczuciach': *frajbiterka*, *gierka*, *koczuga*, *pani duszka*, *pani takowa*, *pani wesola*, *szczodra pani*, *pospolita małpa*, *pospolita niewiasta*, *niewiasta nieustawiczna*, *niewiasta nieczysta*, *sobiewolna*, *sproсна*, *zła dwonoga i niepłochą łani*, *nierządna małpa*, *miełośnica*, *powłocznia niewiasta*, *roba*, *swawolka*, także 'panien bez wianka' – *przedszkodzka*. Na tym tle bardzo skromnie prezentują się dwa określenia 'rozpustnika – mężczyzny': *fryjerz*, *smard*.

Do sfery obyczajowości należą także stroje. Zawartość *Słownika* dowodzi nie tylko tego, jak bardzo szybko zmieniają się w tym względzie nasze upodobania, ale też jak odmiennie przedstawia się słownictwo je nazywające: *almuzyja* 'futro popielicowe z kapturem', *kożki* 'pelerynka podbita futrem', *dziuła* 'kapuza sukienna noszona jako osłona przed deszczem', *kortek* 'rodzaj damskiego płaszczyka podbitego futrem', *jarmak* 'wierzchnia szata męska, sukmana', *karwatka* 'rodzaj krótkiego ubioru z petliczkami noszonego przez młodych ludzi', *femu-*

raty 'krótkie obciste spodnie wkładana pod wierzchnią szatę', *ciasnoszka* 'koszulka damska', *odziemnica* 'długa koszula', *pachacica* 'rodzaj koszuli z cienkiego płótna', *faflik* 'rodzaj chusty, welonu', *muszczka* 'przybranie kobiecej głowy'.

Może nieco, wbrew oczekiwaniu czytelnika, zawartość MSZP poza leksyką ogólną, obyczajową i bytową, tworzą rozbudowane pola terminologii specjalistycznej, zwłaszcza nauk matematycznych: *przecznomiar* 'średnica', *ostrowęgieł* 'kąt ostry', *prawostawny* 'prostopadły', *przecznokąt* a. *przecznokątna (linia)* 'przekątna', *rownokąt* 'figura mająca wszystkie kąty równe', *równoodległość* 'równoodległość', *rownorzutnia* 'parabola', *rownosworność* 'równoległość', *różnobok* 'trapez, trójkąt', *różnokąt*, *różnowęgieł* 'trójkąt', *tkliwociąg* 'styczna', *trzykątnomiar* 'trygonometria', *wielogran* 'wielobok', *wielowęgieł* 'wielokąt, wielobok', *wielścian* 'wieloscian', *wiszoprost* 'prosta prostopadła', *zwartokąt* 'kąt ostry', *zgoroprost*, i przyrodniczych: *bogubicz* 'gatunek jeżyny', *boleglow* 'gatunek groszku', *drogozłot* // *drożezłot* 'gatunek centurii', *dwielistec* // *dwielistnik* 'gatunek storczyka', *gorzegroch* 'gatunek łubinu', *gorzekwiat* // *gorzykwiat* 'gatunek miłka' a. 'glistnik', *kołowrocie* // *kołowratec* // *kołowrotycz* 'gatunek wilczomlecz', *łomikamień* 'gatunek biedrzeńca, skalnicy, więzówki', *łominos* 'gatunek powojnika', *zwiesinosek* 'gatunek szaławii', *szczebrzuch* 'gatunek trybuli', *żywignat* 'żywokost', *krwawożerca* 'drapieżne zwierzę', *ślinogorz* 'rzęsorek', *rychłonog* 'wielbłąd', *wiatrożył* 'kameleon', *ziemiopłaz* // *ziempłaz* 'płaz', *żelazożer* 'struś', w znacznie mniejszym zakresie językoznawstwa: *imieniak* 'mianownik', *łączka* 'spójnik', *namiestnictwo* 'zaimek', *rzek* 'sylaba', *przedstowie* 'przyimek', *upad języka* 'lapsus', *wzywający* 'wołacz', *wyraz mowny* 'słowo', *zbieranka* 'sylaba'.

Ogląd dawnej terminologii pozwala nie tylko śledzić ewolucję polskich pojęć prawnych czy rozwój leksyki różnych dziedzin nauki, ale przypomina nieobecną dziś technikę i taktykę wojskową (*alkierz* 'wykus obronny', *abdankować* 'rozpuszczać wojsko', *amelka* 'ładownica', *bechter* 'pancerz', *bernienie* 'kolczuga', *baszta* 'machina do burzenia murów', *blacha* 'zbroja osłaniająca tułów', *bruzblach* 'napierśnik', *cejghauz* 'arsenał', *czał* 'tyły wojska', *fendel* 'oddział wojska pod jednym znakiem', *foglar* 'rodzaj działa', *gończa chorągiew* 'sztandar pościgowego oddziału jazdy', *hunckop* 'hełm z zasłoną w kształcie psiego pyska', *infanterya* 'piechota', *kamiennik* 'działo, z którego strzelano kamieniami', *kręp*

'rodzaj haka przy pasie służącego do napinania kuszy', *krzoska* 'ręczna broń palna, w której proch zapala się od wykrzesanej iskry', *kwoka* 'rodzaj moździerza', *niepopisany żołnierz* 'żołnierz pospolitego ruszenia', *oreźnik* 'noszący oręż za rycerzem', *poplecznik* 'towarzysz walczącego rębacza, osłaniający go z tyłu', *przezim* 'zimowe leże wojska', *szorc* 'część zbroi osłaniająca brzuch i biodra', *straszyniec* 'reduta', *tumlar* 'machina oblężnicza', *wyszynka* 'rodzaj głowni szabli'), dawne środki i techniki innych specjalistycznych obszarów ludzkiego działania (myślistwo, tkactwo, spław rzeką towarów, wydobywanie surowców, zwłaszcza soli i węgla): *barkmistrz* 'dozorca robót w kopalni soli', *hawerz* 'górnik, kopalnik', *karbnik* 'nadzorca w warzelni soli', *kruszonka* 'kruszona sól kamienna', *łopatnik* 'pracownik w żupie solnej', *rudnik* 'kopalnia rudy', *otciągacz* 'w kopalni soli odciąga, czyli umieszcza urobek w komorze składowej', *pokutnik* 'górnik wypalający gaz gromadzący się pod stropami', *przebitka* 'otwór prowadzący w kopalni z jednego chodnika do drugiego', *stolnik* 'górnik solny', *s(z)toła* 'sztolnia', *szyba* 'kopalnia', *warzyc* 'ten co warzy sól'.

Wielka liczba archaicznych postaci i znaczeń ujętych w słowniku obrazuje złożony proces kształtowania się systemu języka, nie tylko w planie czysto leksykalnym, ale też na poziomie brzmienia (por. wielość form głosowych wyrazu *grzbiet*: *chrzbiet*, *chrzebiet*, *chrzept*, *chrzybiet*, *chrzypt*, *grzebiet*, *grzeb*, *krzebiet*, *krzebt*) i budowy słowotwórczej (por. przedstawicieli rodziny słowotwórczej z rdzeniem *głowa*: *głowica*, *głowiaty*, *głowacz*, *głownik*, *głowny*, *głownictwo*, *głowociąg*), w tym bogactwo synonimii: *gajowina*, *gajowisko*, *gajowizna* – 'zarośla', *gliniaty*, *gliniasty*, *glinny*; *kadzidlarz*, *kadzidlnia*, *kadzidlnica*, *kadzidlnik* – 'kadzielnica', *kłamacz*, *kłamnik*, *kłamca*; *brodawkaty*, *brodawczany*, *brodawczasty*, *brodawczaty* – 'pokryty brodawkami', *gwiazdozorca*, *gwiazdmistrz*, *gwiazdomowca*, *gwiazdownik* – 'astrolog', zwłaszcza ekspresywnej: *brzuchopas*, *łakożyrca*, *wielojedca* – 'żarłok', *dmidzban*, *dębikufel*, *łupikufel*, *łapitrunek*, *moczywąg* – 'pijak', *gonipieniądz*, *gryzikrupa*, *grzejiskarb*, *plączypieniądz* – 'sknera'.

W zebranych słownictwie, zwłaszcza w licznych formach obocznych znajdują wyraziste odbicie i potwierdzenie najważniejsze historyczne procesy fonetyczne, zwłaszcza: kontynuacje dawnych jerów, przegłos polski (*angiel*, *angioł*, *anjeł*, *anioł*), rozwój sonantów (*cirzpieć*,

cirzpić, cirpić, cierzpieć) i samogłosek nosowych, konsekwencje zaniku iloczasu, ale i drobniejsze zjawiska, np. przejście *chw* >> *f falca, falenie, falebny, falić, fata, fast, fila* czy problem nagłosowego *h* głównie w zapożyczeniach, rzadziej w wyrazach rodzimych: *aftarz, aftarka, akownica, arcaby, armider, azardowny*, ale: *hachtel, harmata, hatłasowy, hojciec*.

Słownik dostarcza licznych dowodów silnego uzależnienia staropolszczyzny od łaciny: *afektacja, afektować, agnus* 'baranek wielkanocny', *aprehendować* 'dbać o coś', *eksorbitancja* 'wybryk', *ekspurgacja* 'usprawiedliwienie się', *insuła* 'wyspa', *kautor* 'poręczyciel', *kastellum* 'bastion', *modestyja* 'skromność', *moderator* 'zarządca', *monicyja* 'upomnienie', *multiplikacja* 'mnożenie', *purgatyka* 'środek przeczyszczający', *repugnancja* 'niechęć, obrzydzenie', *sapient* 'woźny na uniwersytecie', *sensuperda* 'bałamut', *skrybenda* 'bazgranina', *skrypturał* 'nożyk do temperowania', *umbrakulum* 'baldachim', *wakancyja* 'nieobsadzone stanowisko', *waledykacja* 'pożegnanie', *wersał* 'duża litera', ale też języka niemieckiego i to nie tylko w kręgach słownictwa tradycyjnie pozostającego pod jego wpływem, jak organizacja życia polskich wsi i miast, czy handel, rzemiosło, wojskowość: *ablszag* 'ozdobna wypustka', *ankra* 'klamra', *auscug* 'wyciąg', *buksztab* 'litera', *cuchthauz* 'więzienie', *brotfas* 'koszyk na chleb', *beserunk* 'poprawa', *batuch* 'ręcznik kąpielowy', *cekmistrz* 'woźny w ratuszu', *handfas* 'miednica', *kielsztrank* 'wiśniak', *kirchow* 'cementarz', *klapholc* 'drewniana deszczułka', *knap* 'tkacz', *lusthauz* 'altana', *rudelnik* 'wioślarz', *rodgiser* 'ludwisarz', *strychulec* 'osełka do ostrzenia kosy', *rajtszula* 'szkoła jazdy konnej', *szuldbryf* 'kwit, rewers', *trunkgeld* 'napiwek', *wyderkauf* 'sprzedaż nieruchomości'.

Odzwierciedla także, bardzo nieraz złożony, proces adaptacji zapożyczeń z tych języków czego świadectwem są formy oboczne obecnych do dziś w polszczyźnie *archidiakona* (por. *archidyjakon, arcdziakon, arcydyjakon, arcydziakon, ardziakon, jardziekon*) i *labiryntu* (*labierynt, lombirynt, labirynt*) czy zapomnianego germanizmu oznaczającego 'naszyjnik': *alcbant, aldzbant, als pant, alsztyn, alzbant, halcbant, halzbant* (por. nm. *Halsbant*).

Słownik dowodzi wreszcie konkurencji rodzimych i obcego pochodzenia, z której zwyczajnie wychodzą nie zawsze formacje rodzime (por. *chorownia*, czyli dzisiejszy 'szpital', *chowadlnica* 'arsenał', *ćwiczyciel* 'mentor', *dalekowiedz* 'teleskop' (sic!), *drobnowiedz* 'mikroskop', *dziejopis* 'histo-

ryk', *kędziornik* 'fryzjer', *krajopis* 'geograf', *naczelnik* 'kompres', *odmieniacz* 'bankier', *pracownia* 'laboratorium', *przyprawownik* 'obserwator', *pytacz* 'szpieg', *spowiednia* 'konfesjonał', *zgadka* 'genealogia'.

Niejednego czytelnika zadziwi zapewne obecność w MSZP wielu funkcjonujących we współczesnej polszczyźnie, niejednokrotnie dobrane nam znanych wyrazów i związków wyrazowych, które jednak są tu zarejestrowane w zupełnie innych, jakże odmiennych od obecnych, wręcz wydawałoby się egzotycznych znaczeniach. Okazuje się na przykład, że *agitować* to 'ucierać ciasto', *armatura* 'zbroja', *byk* 'machina obłętnicza, taran', *badacz* 'wróżbita', *biegacz* 'górnny kamień młyński', *boży dar* (utrwalony w staropolskim imieniu *Bożydar*) to 'gatunek szczawiu', *cyrkiel* 'orbita', *kasa* 'kielich, kubek', *klatka* 'plotka, bajka', *kulfon* 'nieuk, prostak', *harcerstwo* 'służba wartownicza', *jawnogrzezchnik* 'zdzierca', *konfekcja* 'przetwory owocowe lub ziołowe', *kredyt* 'pełnomocnictwo', *kreacja* 'mianowanie', *kuchnia* 'termin szachowy: pole, na którym staje król przy rozsadzie', *cursor* 'wędrowiec', *kwartet* 'ćwiartka czegoś', *literat* 'ten co zna litery, umie czytać i pisać', *mydelnica* 'warsztat mydlarski', *moderator* 'zarządca', *mikstura* 'pomieszanie pojęć', *męczennica* 'miejsce tortur', *miecz* 'piłka do gry', *maczuga* 'kij do gry', *matador* 'najważniejsza karta w grze', *makulatura* 'plama na ubraniu', *natura* 'nasienie męskie, sperma', *nocnik* 'nocami włóczy się i bawi', *petycja* 'dobrowolna danina po żniwach dla nauczycieli', *przemysł* 'rozwaga', *relikwiarz* 'grabarz', *ręczniki* 'kajdany', *sekator* 'złotnik', *tkanka* 'kobięcy ozdoby strój na głowę', *zaszczyt* 'zewnątrzna część wałów', *złotnik* 'robaczek świętojański', *zawał* 'błądźnik', *zamiar* 'danina solna', *załoga* 'podstawa, podwalina', *zastona* 'żagiel'.

Na koniec kilka drobnych uwag, nie w pełni krytycznych, raczej zachęcających do dyskusji, które mogą okazać się przydatne w następnych edycjach *Słownika* lub w jego kontynuacjach.

Chyba ze zbytnej skromności użyto w tytule przymiotnika *Mały*, przecież z natury rzeczy słowniki neologizmów, a także wyrazów, które wychodzą z użycia, nie mogą być olbrzymie. Poza tym podobnej wielkości, gdyż rejestruje ok. 15 tysięcy haseł, jest *Słownik staropolski*, a nikomu nie przyszłoby do głowy określać go takim kwantyfikatorem.

W dobie wydania *Słownika* Bogusława Dunaja, *Innego słownika* Mirosława Bańko czy *Uniwersalnego słownika* Stanisława Dubisza trud-

no uznać *Słownik Doroszewskiego* za leksykon współczesnej polszczyzny, trzeba wyraźnie nazywać go słownikiem historycznym, którego „współczesny” zasięg kończy się na latach 50. XX wieku.

Szkoda, że w tak niewielkim zakresie jest reprezentowana w *Słowniku* warstwa nazewnictwa propriального, już tylko kilka wybranych przykładów nazw świąt oraz planet i gwiazdozbiorów, w rodzaju: *Barwierz Niebieski* ‘wodnik’, *Nasiadka* ‘gwiazdozbiór Plejady’, *Krciny* ‘święto Trzech Króli’, *Kwietna Niedziela* albo *Kwietnica* ‘Niedziela Palmowa’, *Dzień Trąbny* ‘żydowski Nowy Rok’, *Gromnice* ‘święto Matki Boskiej Gromniczej’, *Dedominy* ‘nabożeństwo ku czci Marii Panny’, *Hebreusz* ‘izraelita’, *Lucyfer* ‘jutrzienka’, *Niedźwiedziostwór* ‘Wolarz’, *Wyczyniec* ‘Feniks’ dowodzi, jak pasjonujący jest to materiał, i jak dobrze włącza się w ogólny nastrój opisywanej leksyki.

Mały słownik zaginionej polszczyzny to pieczołowicie przygotowana i dopracowana lingwistyczna wersja staropolskiej encyklopedii, nieocenione źródło wiedzy o naszej językowo-kulturowej przeszłości, dla którego nie powinno zabraknąć miejsca w żadnej polskiej bibliotece mieniającej się humanistyczną.

Bogusław Nowowiejski

056978

II/02585



0267212/4